

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty: miesięcz. kwart.
 W Krakowie 90 cent. 2 zlr. 50 c.
 W całej Austrii 1 zlr. 15 „ 3 „ 25 „
 W Prus. i Niem. 25 sgr. 2 tal. 12 sgr.
 W Belg., Włosz. i Szw. 5 fr. 12 fr.
 W Francji i Anglii 6 fr. 15 fr.
 Numer pojedynczy 5 centów.
 W Krakowie odosłanie do domów 10 c. mies.
 Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświęconych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
Ajencje Kurjera Krakowskiego. W Krakowie: księgarnia J. Czecha w Rynku, w Tarnowie: handel P. Müldnera, w Rzeszowie: księg. Pellara, w Przemyśle: księg. braci Jeleniów, we Lwowie: Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, księg. Seyferta i Czajkowskiego, w Poznaniu: księgarnia A. J. Zupańskiego, w Wiedniu: Haasensteint et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (inzeratów).
 Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
 Opłata stempłowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe ogłoszenie.
 Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
 Inseraty przyjmuje Z. J. Wywiółkowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

Przegląd polityczny.

Rezolucja sejmiku galicyjskiego na poniedziałkowym posiedzeniu rady państwa odczytana została po raz pierwszy. Rozprawy nad adresem dzisiaj dopiero się rozpoczynają, ponieważ wczoraj było święto według starego kalendarza.

Stronnictwo wiernokonstytucyjne liczy, że będzie miało 110 do 120 głosów za adresem bar. Tinti. Lewica i skrajna lewica porozumiały się z sobą, żeby się wstrzymać od wszelkich poprawek Rechbauer i Spiegel, którzy nieli przemawiać przeciw adresowi, za nim teraz przemawiać będą, prócz tego bronić będą adresu Schindler, Kuranda, Steernwitz, Klier, Wickhoff i inni. Przeciw adresowi zapisani: Grocholski, Svetec, Dürckheim.

Podczas rozpraw nad adresem robione będą próby uzupełnienia ministerjum. Jako kandydatów do tek wymieniają prezydenta izby panów księcia Karola Auersperga, który mógłby objąć prezydenturę gabinetu. Następca hr. Potockiego będzie może sprawozdawcą adresu bar. Tinti. Kandydata na ministra bez teki podobno nie poszukują wcale i zdaje się,

że ta posada zostanie nieobsadzoną, choć z innej strony wymieniają p. Ungra jako kandydata na to stanowisko. Co do ministerstwa obrony krajowej nie jeszcze nie ma bardziej pewnego. Mówią o jenerale Möringu.

Na giełdzie wiedeńskiej krążyła w niedzielę wieść, że w Paryżu ogłoszono stan oblężenia. Wieści tej naturalnie zaprzeczyły już telegramy.

Główni świadkowie w sprawie księcia Piotra Bonapartego, pp. Grousset, Santon i Fonvielle nie byli jeszcze z nim konfrontowani.

Patrie na zasadzie listów z Florencji zapewnia, że król włoski zamierza złożyć wizytę cesarzowi austriackiemu. Czas tej wizyty jeszcze nie oznaczony, ma jednak w każdym razie być bardzo bliską.

W obec mnóstwa krzyżujących się, a zwykle wcale nie sprawdzających się wieści o spotkaniach i podróżach monarchów, trudno i do powyższej wiadomości i przywiązywać większą wagę jak do innych tego rodzaju.

Wiadomości polityczne.

Triest, 17 stycznia. N. Pani przyjeżdża

tu jutro i na pokładzie oczekiwać będzie chwili nadejścia pociągu. Żadne przyjęcie nie będzie miało miejsca.

Petersburg, 16 stycznia. Rząd perski dozwolił moskiewskim okrętom wolnego wstępu do perskich portów morza Kaspijskiego.

WŁOCHY, Rzym, 15 stycznia. Na odbytej wczoraj kongregacji uskarżał się dziekan legatów, że ojcowie soboru nie dość ściśle zachowują tajemnicę i zbyt długie mowy miewają.

Kronika.

Kraków d. 19 stycznia. (+) Od pewnego czasu galicyjskie domy karne, zwłaszcza we Lwowie i w Krakowie przepełnione są więźniami. Tak n. p. u Brygitek we Lwowie dnia 31 grudnia 1868 r. było więźniów 1477, gdy dom karny urządzony jest tylko na 1218 osób. Przepełnienie to więzień datuje się od zniesienia kajdan i zaprowadzenia niektórych złagodneń surowości więziennego życia. Przestępcy i zbrodniarze nie obawiają się teraz więzienia i mówią sobie: pójdziemy do niego chętnie, bo będziemy mieli większe wygody i lepsze życie, aniżeli na wolnej stopie. Starają się też o to, aby jak najprędzej dostać się do więzienia. Nader smutny to objaw, smutne świadectwo dla społeczeństwa, które na postępowe reformy w urzędzeniu

Muzyka w Krakowie.

Biedny wieszczu bez słuchacza,
 Bez strun rzewnych gęśli biedna,
 Jak ta ptaszka co rozpacza
 Na pustyni sama jedna.
 J. B. Zaleski.

Wiersz powyższy przypomniał mi się podczas koncertu jednego z naszych znakomitszych wirtuozów, danego niedawno w Krakowie przy pustych ławkach.

Dziwne zaprawdę zjawisko! Stara stolica naszej ojczyzny, ojczyzny narodu przeważnie uczuciowego, tak chętnie przelewającego w pieśń tłoczące pierś uczucie, ma oddawną reputację wcale niemuzycznego miasta.

A przecież lud okolic Krakowa słynie z owych rodzimych, wesołych, za serce chwytających melodii, zwanych krakowiakami, z których wieje istotne, przyrodzone poczucie muzyczne i prawdziwie oryginalna pod względem formy twórczość. Przecież w świątyniach

miejskich, napełnionych tym ludem, rozbrzmiewają owe uroczyste, w formie ludowej ułożone, dziwnie rzewne i błogiem uczuciem napełniające serce kolendy.

Ludowi polskiemu w ogóle nie brak poczucia i uzdolnienia muzycznego, świadczy o tem rozmaitość melodii jego pieśni i tańców, owych krakowiaków, dumek, mazurów, obertasów, polonezów, które razem wzięte stanowią wiązaną oddającą tak wiernie całą skalę drgających w sercu uczuć.

Gdzie w ludzie jest tak potężny żywioł muzyczny, tam i w części wykształcenia narodu, wśród ludności miast większych, brakować go nie może. Trzeba jednak żywioł ten spożytkować, zając się nim szczerze, wykształcić go, aby się nie zmarniał przez zaniedbanie, lecz rozwinął i uszlachetnił, a wyda owoce, które staną się nowym dla nas zaszczytem.

I tam gdzie muzyka stoi wyżej jak u nas, nie stanęła ona od razu na tym stopniu rozwoju na jakim ją dziś widzimy, więc należy

ufać, że usiłowania na tej drodze pomyślne przyniosą skutki.

W innych krajach uznano już oddawną znajomość sztuk pięknych, a mianowicie muzyki, za konieczny warunek prawdziwego wykształcenia, mającego kształcić uczucie, i dlatego uczą tam muzyki, a mianowicie śpiewu, już w szkołach ludowych, zaś dla pragnących się wyżej wykształcić i uczynić muzykę swoim zawodem zakładano instytuty i konserwatoria muzyczne, z których wychodzą nauczyciele, artyści, kompozytorowie, wirtuozi.

Zkąd jednak u nas miało się wziąć ogólne znawstwo i zamiłowanie muzyki, gdy od niewielu dopiero lat zaprowadzona jest po szkołach nauka śpiewu, gdy na całą Polskę jest zaledwie parę instytutów muzycznych, niezupełnie zresztą odpowiadających słusznym wymaganiom, jakim podobne zakłady zadość czynić powinny?

W Krakowie istnieje bursa muzyczna, kraj jednak wie o niej bardzo mało, i pożądanym byłoby, żeby chociaż dorocznym ogła-

więzień odpowiada popełnianiem większej ilości zbrodni. Wina ciąży nie tylko na zbrodniarzach, ale na rządzie i na całym bez wyjątku społeczeństwie, nie dbającym o podniesienie moralności i dobrobytu powszechnego przez szerzenie oświaty.

Nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami surowych procedur mających na celu odstraszenie przestępców, poczuwamy się jednak w obowiązku zwrócić uwagę na tę okoliczność, że w więzieniach naszych możnaby zaprowadzić niektóre zmiany, aby dla ciemnej, podupadłej moralnie i próżniaczej masy szumowin naszego społeczeństwa przestały być rajem. Próżniacze życie ciągnie najbardziej owych bohaterów kradzieży, rabunku, pożogi i mordu do ulubionego przez nich schronienia w murach więziennych. Więzienia są dla nich *hôtels garnis*.

Zaprowadzenie przymusowych robót w więzieniach, używanie więźniów do prac różnego rodzaju nie przeciężających sił człowieka, wreszcie system odosobnienia, czyli celkowy, mógłby choć w części zapobiedz spełnieniu więzień dlatego jedynie, że przedstawiają wygodne życie dla wyrzutków społeczeństwa pozbawionych środków utrzymania w skutek próżniactwa i niemoralnego życia.

* Dziś o godzinie 6 wieczór odbędzie się drugie publiczne posiedzenie Koła politycznego, w sali rady miejskiej.

* Dziennik tutejszy *Kraj* donosi, że wkrótce przed sądem przysięgłych odbędzie się ostateczna rozprawa w jego procesie prasowym o wiadomości z Dalmacji, które prokuratora uważa za obraźliwe dla wojska.

* Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się jutro t. j. we czwartek, dnia 20 stycznia r. b. Na porządku dziennym trzecie czytanie projektu organizacji magistratu tudzież niewyczerpany jeszcze porządek dzienny z posiedzenia 5 stycznia b. r.

* Namiestnictwo drogą urzędową zapytywało się tutejszego magistratu, kto rewidował kufrы pewnej osoby na tutejszym dworcu kolei żelaznej, i pokazało się ze śledztwa, że jakiś podróżny mając dwa tłumaczki, z których z jednego wyglądała słońca, zwrócił uwagę tutejszej straży akcyzowej i ona to nie dyrekcja policji zażądała rewizji.

* Podczas nieobecności prezydenta miasta wiceprezydent dr Słachetowski załatwia sprawy tutejszego magistratu w zakresie gminnym; dr. Strzelecki zaś zastępuje go na zewnątrz i we wszystkim co administracji magistratu dotyczy.

† Onegdaj wieczór zmarł tutejszy komisarz targowy p. Jezierski. Jak niesłusznie były potwarze głoszone za życia o wynagrodzeniach takie tenże pobierał, najlepszym dowodem stan jego majątkowy pośmiertny, który wynosi 5 złr. 20 centów.

* Prezydent miasta wydał w d. 13 b. m. odezwę do komitetu wystawy wyrobów rękodzielniczych i fabrycznych w Krakowie, witając radośnie myśl tej wystawy i w imieniu wielkich korzyści, jakie przemysł

krajowy odnieść z niej może, zachęcającą wszystkich, aby połączonymi siłami przyczyniali się wedle możliwości do prowadzenia tego dzieła. Żałujemy, że brak miejsca nie pozwala nam na umieszczenie w naszych szpaltach tej pięknej i obszernej odezwy, która dla komitetu wystawy będzie nowym bodźcem do energicznego wprowadzenia w czyn prawdziwie obywatelskim duchem natchnionego projektu.

* W dniu wczorajszym po raz pierwszy w Krakowie odbyła się uroczystość Jordanu według unickiego kalendarza. Wielka liczba pobożnych, a jeszcze większa niezawodnie ciekawych była obecną temu obrzędowi.

* Znany w mieście naszym muzyk i kompozytor p. Stanisław Duniecki otrzymał z funduszu dla artystów austriackich stypendjum na rok 1869.

* Profesor anatomii przy tutejszym wydziale medycznym Teichmann jest od jakiegoś czasu słaby, zastępuje go w wykładach dr. Franc. Błickowski.

* Matka nieszczęśliwych sześciorga dzieci, o których opłakany stanie wczoraj donosiliśmy, już umarła w szpitalu. Słowa nasze nie przebrzmiały bez skutku, na zabawie poniedziałkowej u hrabstwa C. jak dowiadujemy się, zebrano 30 kilka guldenów dla tej nieszczęśliwej rodziny. Oby szlachetny przykład hr. C. znalazł naśladowców, oni to pierwsi pośpieszyli z pomocą i oni sami dotąd opiekują się biedną i znędzoną dziewczynką.

* Na ostatniej maskaradzie pyta się jedna maska drugiej: „jak pani możesz mieć włosy innej kobiety?” „Mój panie, odrzeczcie dowcipna maska, jak pan możecie nosić skórę innego cielięcia?”

* W niedzielną *Dziennik Lwowski* nie wyszedł. Przyczyną tego była ogólna zмова cecerów, żądających podwyższenia płacy. W odezwie umieszczonej w poniedziałek wydawnictwo oświadcza, że lwowskiej towarzysze sztuki drukarskiej domagają się płacy tak wygórowanej, iż wszelkie współzawodnictwo z zagranicą stałoby się niemożliwe, gdyby na nią przyzwolić. Wydawnictwo oświadcza dalej, iż choć w poniedziałek zdołało wydać cały numer, jednak prawdopodobną jest krótka przerwa w wydawnictwie, i dlatego możliwym uszerebk będzie się starało wynagrodzić czytelnikom po załagodzeniu tego sporu.

* W d. 14 b. m. odegrano po raz pierwszy na scenie lwowskiej komedję historyczną w trzech aktach p. n. *Dwór królewicza Władysława* p. Józefa Szujskiego.

* Dyrekcja skarbowa we Lwowie mianowała adjunktów konceptowych Wiktora Haylinga Degenfeld i Józefa Topolnickiego prowizorycznymi konceptistami II klasy.

* Minister sprawiedliwości przeniósł Ludwika Majera sędziego powiatowego w Uhnowie i Romana Lewickiego sędziego powiatowego w Przemyślanach na ich własną prośbę, pierwszego do Skolego, drugiego do Winnik z tym samym stopniem.

Minister sprawiedliwości mianował Teodora Zu-

brzyckiego zastępcą prokuratora państwa we Lwowie, Michała Gaspary sekretarza rady sądu obwodowego w Tarnopolu i Wincentego Lewickiego adjunkta sądu krajowego we Lwowie sędziami powiatowymi, pierwszego dla Przemyśla, drugiego dla Horodenki, ostatniego dla Uhnowa.

* Szef namiestnictwa zamianował inżyniera Hauera komisarzem do próbowania kotłów parowych, stosownie do ministerjalnego rozporządzenia z d. 9 września 1866 dla powiatu rzeszowskiego, ropczyckiego i kolbuszowskiego.

* Według otrzymanej wczoraj przez tutejszy sąd depeszy, sąd powiatowy w Żywcu stał cały w płomieniach. Bliższe szczegóły niewiadome.

* Z Pragi telegrafowano w tych dniach do dzienników wiedeńskich, że w kopalni granatów pod Dłazkowicami znaleziono djament ważący pół karata. Po bliższym sprawdzeniu okazało się jednak, że to nie był bynajmniej djament, lecz jakaś przeźroczysta odmiana cyrkonu. Dotąd więc jeszcze w Czechach nie znaleziono djamentu.

* Feldmarszałek baron Hess od kilku tygodni jest bardzo chory i w ostatnich dniach przyjmował nawet Sakramenta św. Lekarze jednak nie tracą nadziei ocalenia go.

* Dobra hr. Kazimierza Batthyanyego skonfiskowane w r. 1849, obecnie skutkiem dekretu cesarskiego z r. 1867 wracają do rodziny. Dzienniki donoszą, że skarb od rodziny zakupił teraz te dobra za sumę 1,700,000 złr.

* Pewien mieszczanin peszteński wręczył deputowanemu na sejm Mauryemu Jokai petycję, w której żąda, aby na zasadzie jakichś pretensji wiedeński bank narodowy wypłacił mu sumę 113 milionów złr. Jokai wyzwa go teraz w dzienniku *Hon*, żeby odebrał swoje papiery, gdyż nie może tej petycji przedłożyć sejmowi peszteńskiemu.

* W teatrze narodowym w Peszcie d. 15 stycznia jedna ze spektakerek znajdujących się na galerji wydała na świat małego obywatela. Jest to całkiem oryginalny sposób wprowadzania dzieci do teatru bez kupowania biletu.

* W Gömör-Panyit w Węgrzech w pewnym domu dzieci bawiły się prochem, który rodzice wychodząc z mieszkania zostawili na stole. Napęłniały słomki prochem i zapalały je przy świecy. Jedna z takich słomek upadła na paczkę prochu znajdującą się na stole, co wywołało eksplozję, od której pozajmowała się odzież bawiących się. Dwie dziewczynki straciły wzrok skutkiem tej zabawki.

* Ludność miasta Berna wynosi według świeżo odbytego spisu 73,464 mieszkańców. W r. 1857 spis ludności wykazał tylko 59,819.

* W Gdańsku odkryto niedawno obraz przedstawiający oblężenie i zdobycie Malborka przez Kazimierza Jagiellończyka w r. 1640 i zdjęto z niego fotografię. Z tej fotografii młody malarz warszawski pan

szaniem programu wykładanych w niej nauk przypominała o swem istnieniu. Zresztą zakład ten, mający kształcić zdolnych muzyków, daje niezmiennie małe znaki życia i niejeden z naszych czytelników może nawet o nim nie słyszał.

Ostatniemi czasy zawiązało się w Krakowie towarzystwo muzyczne Muza, mające zjednoczyć w sobie miłośników muzyki w naszym mieście, celem coraz większego rozwoju tej sztuki i upowszechnienia jej znajomości. Skutkiem jednak wielkiego rozmnożenia się rozmaitych towarzystw, w których udział biorą ciągle mniej więcej jedni i ci sami członkowie, towarzystwo Muzy dotychczas nie zdołało sobie zjednać dosyć licznej liczby zwolenników.

Mimo to nie ustaje ono na raz obranej drodze, lecz kroczy nią wytrwale. W zeszłym roku otworzyło szkołę muzyki, obecnie zapowiedziało wykłady harmonji dla dam, których ma udzielać p. Kaźmierz Hoffmann.

Godziłoby się poprzeć ten cel tego towarzystwa, bo muzyka u nas znajduje się w

stanie upadku i dalszego jej rozwoju jedynie od usiłowań zbiorowych spodziewać się możemy.

Dawniej w świątyniach tutejszych, a mianowicie w katedrze na Wawelu, w kościele N. P. Marji istniała stała orkiestra, złożona w znacznej części z sił miejscowych. Świątynie te miały tak znakomitych organistów jak Gorączkiewicz (autor wielu znanych utworów muzyki kościelnej, profesor bursy muzycznej), Piotr Studziński (profesor tejże bursy, autor muzyki do wodewilów Anczyca). W teatrze słyszeć było można grę Wincentego Studzińskiego, autora rzewnych melodji do krakowiaków Wasilewskiego, których znaczna część nie doczekała się publikacji lub braci jego Stanisława i Piotra; kierował orkiestrą Słagórski, autor muzyki do *Wiesława* Krystyna Ostrowskiego, a na scenie występowali tacy artyści jak Szczepkowski, Stysiński, Zaremba, Haganowski, Studzińska, Belfikowska i wielu innych; przedstawiano opery cudzoziemskich mistrzów albo krajowe, np. *Nocleg w Apeni-*

nach Franciszka Mireckiego, ojca, który jako profesor śpiewu chóralnego w bursie muzycznej na corocznym popisie przedstawiał niemały zastęp wykształconych uczniów i uczennic.

Lubownicy muzyki stawali na wezwanie w orkiestrze, starając się wedle sił swoich służyć scenie narodowej.

Dziś nie ma tego wszystkiego. Żałować szczerze należy, że robione przez obecną dyrekcję próby wskrzeszenia opery na naszej scenie pomyślniejszym i trwalszym nie zostały uwieńczone skutkiem, opera bowiem, jako połączenie muzyki ze sztuką dramatyczną, jako wcielenie jej w żywą akcję, najdzielniej popularyzuje muzykę i upowszechnia zamiłowanie do niej. Dziwić się też nie można, że chcąc coś zrobić w takiej rzeczy, zaczyna się od rzeczy lekkich, od fars muzycznych i operetek, nim się do większych przejść zdoła.

Dyletant.

Ktoby miał do wynajęcia zaraz *pokój*
z meblami i usługą, w obrębie plantacji
raczy nadesłać adres do Administracji
„Kurjera Krakowskiego“

Podziękowanie.

Wmu asesorowi i poczmistrzowi Janowi Karpowi i Wmu radnemu i dr. Janowi Rogozińskiemu, pierwszemu za założenie Banku rzemieślniczego drugiemu za niezmordowaną opiekę nad ochronką dzieci, niniejszem najserdeczniej składamy dzięki. Niech tych szlachetnych mężów Bóg na ich dzieciach za tę opiekę nad biednymi stokroć błogosławi ubodzy rzemieślnicy i mieszkańcy Wieliczki (50 1)

Odnaczone w Paryżu 1867.

Biały Syrop piersiowy pana G. A. A. W. Mayera oddał mi w ciągu tej zimy wyborne przysługi na chrypkę i załegnienie, co poświadczam niniejszem wedle najlepszego przekonania.

Schotten, Górn. Hessja 4 lipca 1869.

C. Schlorb.

== Prawdziwy Syrop piersiowy jest zawsze do nabycia w Krakowie w aptece p. **Wiktora Redyka**, i u p. Piotra Krokiewicza na Stradomiu — w Bochni u p. Wojciecha Pachuckiego — w Tarnowie u p. W. T. A. Wielegórskiego — w Przemyśle u p. Edwarda Machalskiego — w Brzeżanach u p. Fadenhecht.

Proszę uważać na pieczętkę i etykietę. (41 1-5)

Każda fiaska opatrzona jest moją firmą wytłoczoną wszędzie

== Zapewione od fałszowania i naśladowstwa znakiem ochronnym wedle c. k. patentu z dnia 7 grudnia 1868, do L. 130/645.

W KRAKOWIE
Rynek Nr. 19.

Skład pierwszój



uprzywilejowanej
FABRYKI

ubiorów męzkich
M. et J. MANDŁÓW
w Prośnicach
(MORAWA.)

We LWOWIE ulica Halicka Nr. 306.

K. ROSENTAL

poleca S W Ó J SKŁAD

gotowych ubiorów męzkich i dla dzieci, wszelkiego gatunku w wielkim wyborze i po najtańszych cenach

Wykonuje także wszelkie zamówienia i reperacje jak najpункtualniej.

Filcowe i sukienne kapelusze, cylindry, krawatki i kołnierzyki. Kamasze i trzewiki, kalosze; parasole, lalki, plaidy, kołdry, przedmioty do podróży i rozmaite towary galanteryjne.

Główna ajencja maszyn do szycia z fabryki **Singera** w Nowym-Jorku. (7. 4-50)

W OPAWIE
Rynek główny.

Skład pierwszój



uprzywilejowanej
FABRYKI

BIELIZNY
ROSENBAUM
i **PERELES**
w Klattowie (CZECHY.)

Materje na meble.

Wincenty Eminowicz

w Krakowie

przy ulicy Florjańskiej naprzeciw hotelu pod „białą Różą“

poleca swój

z taniości i z wielkiego wyboru

ZNANY SKŁAD TOWARÓW

jedwabnych i wełnianych, płócien, stołowej bielizny, sukien, kortów, materji na meble, firanki, parasoli, szali oraz konfekcji damskich.

Dla dogodności kupujących urządziłem przy składzie pracownię sukien damskich pod kierunkiem pań Antoniny Fiszlowej. Roboty wszelkie uskuteczniam przeto w jak najkrótszym czasie po cenach najumiarkowańszych. (34 4-104)

Pracownia sukien damskich

Szale, firanki.

Słynna w całym świecie przepowiadająca przyszłość dama

szłość dama

GESONDA

odgadująca przeszłość, teraźniejszość i przyszłość bawie będzie

w Krakowie w Hotelu Saskim pod Nr. 7-ym

tylko do dnia 22 stycznia r. b.

(1-19)

Kursa giełdowe

z d. 18 stycznia.

5% zjed. dług państwa

" " w srebrze

Renta w srebrze

Renty z r. 1860

Renty z r. 1864

Galic. oblig. indemnizacyjne

Listy zastaw. galic.

" " bank. hypot.

" " pols. I emisji

" " II emisji

" likwid. pols.

Kolej warsz.-wied.

" warsz.-bydg.

Ros. pożycz. prem. 1864

" " 1866

Srebro

Dukaty

Napoleondory

Imperjały

Pruski kurant

Ruble papierowe

Weksył. Londyn

W Krakowie	W Wiedniu
żądają	placą
—	60 25
—	70 20
70 50	70 30
101 75	98 50
—	117 50
—	73 —
—	—
94 50	92 50
93 50	92 50
77 50	76 50
67 —	66 —
70 —	69 —
155 —	154 —
152 —	151 —
120 50	119 50
5 85	5 75
9 85	9 78
10 10	10 —
1 83	1 82
1 52	1 51
—	123 20

żądają	placą	telegr.
Akcje. Lombardy	249 50	249 —
Kolei Alföld	—	171 —
" Karola Ludwika	237 —	236 50
" lwow.-czern.	209 —	208 —
" pardubickiej	—	173 —
" północnej	—	216 25
" północ.-wschod.	160 50	160 —
" Rudolfa	164 —	163 50
" rządowej	—	393 —
" siedmiogrodzkiej	167 —	166 50
" węg.-wschod.	—	98 —
" zach.-czeskiej	—	317 50
Banku angielskiego	—	90 50
" anglo-węgierskiego	—	53 —
" budowl.	86 50	85 50
" handlowego	—	—
" hypot. galic.	—	42 50
" jeneralnego	—	—
" krakowskiego	90 50	89 50
" narodowego	742 —	738 —
" obrotu ogólnego	116 25	115 75
" związkowego	—	86 25
Franko-austriackie	—	106 75
Kredytowe	257 —	266 50
Tramway	—	142 —

**Pociągi osobowe
kolei żelaz.**

	Odchodzą	Przychodzą
	rano po poł.	rano po p.
W Krakowie: lwowski	11.35	10.22
" wielicki	6.28	5.30
" wiedeński	6. 3	3.33
" wrocławski	6. 3	3.33
" warszawski	8. —	—
" niepołom.	11.23	we Wt. C. i Sob.
W Wierchce: krakowski	7.40	7.40
W Tarnowie: krakowski	2.38	1.23
" lwowski	0.58	1.50
W Rzeszowie: krakowski	10.43	11.33
" lwowski	3.49	4. 8
W Przemyśle: krakowski	8.29	8.35
" lwowski	6.39	6.25
We Lwowie: krakowski	5.41	5.16
" brodzki	—	5.41
" czerniow.	10.49	10.20
W Brodach: lwowski	0.59	1.31
W Czerniowcach: lwowski	—	—
W Warszawie: krakowski	6.30	—
W Wiedniu: krakowski	8. —	8.30

Godz. o oznacza północ. Zegar kolei lwowskiej idzie o 16 min. wcześniej, a kolei północnej o 22 min. później od krakowskiego.

Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski

W drukarni Karola Budweisera.